

WYROK Z DNIA 20 LIPCA 2011 R.

V KK 167/11

W sytuacji, gdy wobec przekroczenia terminu przerwy w rozprawie określonego w art. 484 k.p.k. następuje zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny, nieusprawiedliwiona nieobecność oskarżonego na rozprawie nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu tej rozprawy „w dalszym ciągu” jeżeli złożył on już wyjaśnienia w toku postępowania sądowego (art. 376 § 2 k.p.k.), albo wprowadził tych wyjaśnień nie złożył i odczytano je w trybie art. 479 § 2 k.p.k., ale o terminie rozprawy, na której dochodzi do kontynuowania rozpoznawania sprawy – w postępowaniu zwyczajnym – oskarżony został zawiadomiony (art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 484 § 2 k.p.k. i art. 479 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Matras, D. Świecki.

Sąd Najwyższy w sprawie Przemysława S., skazanego z art. 178 a § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w dniu 20 lipca 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 26 października 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 czerwca 2010 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok, a także utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 czerwca 2010 r. i p r z e k a z a ł sprawę Przemysława S. temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania (...).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem zaocznym z dnia 10 czerwca 2011 r. uznał Przemysława S. za winnego dokonania przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 m-cy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat, zaś w oparciu o przepis art. 49 § 2 k.k. zobowiązał go do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 600 zł na rzecz Stowarzyszenia na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Droga i Bezpieczeństwo” w P.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez oskarżonego, który sporządził osobistą apelację kwestionując ustalenia Sądu pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji.

Od tego wyroku wniósł kasację obrońca skazanego zarzucając: uchylenie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., polegające na braku uwzględnienia z urzędu przez sąd odwoławczy, że postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone pod nieobecność oskarżonego, którego obecność na rozprawie była obowiązkowa.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego Przemysława S. okazała się zasadna w stopniu uzasadniającym jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Podniesiony przez skarżącego zarzut niedostrzeżenia przez Sąd odwoławczy w tej sprawie okoliczności stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą zasługiwał na uwzględnienie. Autor kasacji trafnie wskazał, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia przepisów określających zasady odstąpienia od przestrzegania obowiązku udziału oskarżonego w rozprawie głównej, choć zaznaczyć trzeba od razu, że dotyczy to rozprawy przeprowadzonej w dniu 10 czerwca 2010 r., co wszelako mieści się w istocie zarzutu zawartego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Przypomnieć trzeba zatem, że postępowanie jurysdykcyjne rozpoczęło się w tej sprawie w trybie uproszczonym w dniu 4 marca 2010 r., kiedy to – wobec niestawiennictwa oskarżonego – Sąd Rejonowy w O. w oparciu o regulacje zawarte w art. 479 § 1 k.p.k. i art. 480 k.p.k., zdecydował o przeprowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego i (co na tym etapie procedowania było jeszcze bezprzedmiotowe) wydaniu wyroku zaocznego. W toku rozprawy przeprowadzonej w tym dniu odczytano wyjaśnienia oskarżonego i przesłuchano część świadków. W celu kontynuowania postępowania dowodowego rozprawę następnie „przerwano”, choć kolejny termin, ustalony na dzień 7 kwietnia 2010 r., ewidentnie wskazywał na to, że dojdzie do przekroczenia terminu zakreślonego przez ustawodawcę dla przerwy w rozprawie, co spowoduje określone konsekwencje procesowe. Stosownie bowiem do dyspozycji zawartej w przepisie art. 484 § 2 k.p.k., na kolejnym terminie dopuszczalne było rozpoznawanie sprawy w dalszym ciągu, ale obligatoryjnie powinno to nastąpić w postępowaniu zwyczajnym. Zgoda ustawodawcy na prowadzenie postępowania w dalszym ciągu oznacza, że dotychczasowe czynności były ważne i skuteczne, jednak, w związku ze zmianą trybu postępowania, ulegają też zmianie reguły dotyczące

udziału oskarżonego w rozprawie. W postępowaniu zwyczajnym regułą jest, że udział ten jest obligatoryjny (art. 374 § 1 k.p.k.), a wyjątki od tej zasady są obwarowane ściśle określonymi przesłankami. I tak, przepis art. 376 § 2 k.p.k. zezwala na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego jeżeli po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia. W tej sprawie oskarżony nie składał osobiście wyjaśnień na rozprawie w dniu 4 marca 2010 r. w związku z tym, że się nie stawiał, lecz zostały one odczytane na podstawie art. 479 § 2 k.p.k., który na tamtym etapie procesu zezwalał na takie posunięcie i na dalsze procedowanie. Gdyby zatem oskarżony stawiał się na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2010 r., to zmiana trybu z uproszczonego na zwyczajny, ale przy sprawie toczącej się „w dalszym ciągu”, nie obligowałaby do ponownego odbierania od niego wyjaśnień, gdyż procesowo skuteczne byłoby już ich wcześniejsze odczytanie na podstawie art. 479 § 2 k.p.k. Z punktu widzenia postępowania toczącego się „w dalszym ciągu” trzeba bowiem uznać, że wyjaśnienia oskarżonego zostały wprowadzone do materiałów sprawy. Jeżeli bowiem ustawodawca zezwala na dalsze rozpoznawanie sprawy po zmianie trybu postępowania i nie wymaga np. odbierania wyjaśnień od oskarżonego, to trzeba uznać, że wyjaśnienia odczytane w toku rozpoznawania sprawy w postępowaniu uproszczonym należy traktować – po jego przekształceniu w postępowanie zwyczajne – tak samo jak wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w rozumieniu art. 376 § 2 k.p.k.

Natomiast zmiana trybu postępowania na zwyczajny, wprowadza inne niż w trybie uproszczonym warunki prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, ale wymagania te „chwytają sprawę w locie”, tj. zaczynają obowiązywać w odniesieniu do jej aktualnego stanu. W wypadku zmiany trybu postępowania na zwyczajny w związku z przekroczeniem terminu 21 dni przerwy w rozprawie i prowadzeniem jej „w dalszym ciągu”, nie aktuali-

zują się zatem te rygory dotyczące np. sposobu zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy, które są związane z rozpoznawaniem sprawy toczącej się w postępowaniu zwyczajnym od początku.

Podkreślić trzeba, że także w postępowaniu zwyczajnym sąd *meriti* ma prawo do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego pod warunkiem wszelako, że oskarżony został o jej terminie zawiadomiony osobiście i nie stawiał się bez usprawiedliwienia (art. 377 § 3 k.p.k.), bądź też złożył już wyjaśnienia i wystąpiły okoliczności wymienione w art. 376 § 1 i 2 k.p.k. Przepisy te podkreślają zasadę, że udział oskarżonego w rozprawie jest jego uprawnieniem, z którego może korzystać, ale także może swobodnie zrezygnować. Jednak dla zachowania wymogów gwarancyjnych jest niezbędne, aby zainteresowany podejmował tę decyzję samodzielnie i mając w tym zakresie pełną wiedzę o biegu sprawy, co materializuje się, gdy informacja o terminie kolejnej rozprawy jest mu przekazywana bezpośrednio w drodze ogłoszenia na poprzedniej rozprawie albo poprzez doręczenie mu stosownego zawiadomienia. Każdorazowo też sąd ma obowiązek ustosunkować się do zagadnienia nieobecności oskarżonego na rozprawie i prawnej dopuszczalności prowadzenia tej rozprawy w takich warunkach oraz wyrazić swoje stanowisko w formie odpowiedniej decyzji procesowej.

Nie sposób nie wytknąć w tym momencie oczywistego uchybienia jakim był brak jakiegokolwiek stanowiska Sądu Rejonowego w O. w odniesieniu do kwestii niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2010 r. Po zmianie trybu postępowania na zwyczajny, przyjęcie przez Sąd Rejonowy w O. za dopuszczalne prowadzenia pod nieobecność oskarżonego rozprawy toczącej się już „w dalszym ciągu” w postępowaniu zwyczajnym, obligowało co najmniej do wskazania podstawy prawnej takiej decyzji. Stosownie do reguły wyrażonej w art. 374 § 1 k.p.k., obecność oskarżonego na rozprawie w postępowaniu zwyczajnym jest obligatoryjna i odstępnie od niej wymaga wskazania przepisu, w którym ustawa „stanowi

inaczej”. W tej sprawie Sąd Rejonowy w O. nie tylko nie powołał takiej podstawy prawnej, ale przede wszystkim nie podjął w tej materii żadnego postanowienia.

Podsumowując tę część rozważania stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy wobec przekroczenia terminu przerwy w rozprawie określonego w art. 484 k.p.k. następuje zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny, nieusprawiedliwiona nieobecność oskarżonego na rozprawie nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu tej rozprawy „w dalszym ciągu” jeżeli złożył on już wyjaśnienia w toku postępowania sądowego (art. 376 § 2 k.p.k.) albo wprowadził tych wyjaśnień nie złożył i odczytano je w trybie art. 479 § 2 k.p.k., ale o terminie rozprawy, na której dochodzi do kontynuowania rozpoznawania sprawy – w postępowaniu zwyczajnym – oskarżony został zawiadomiony (art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 484 § 2 k.p.k. i art. 479 § 2 k.p.k.), co w tej sprawie miało miejsce.

Dyrektywa nakazująca zapewnienie oskarżonemu udziału w rozprawie przed sądem pierwszej instancji, zawarta w art. 374 § 1 k.p.k., została natomiast wyraźnie i jednoznacznie naruszona przez Sąd Rejonowy w O. w toku rozprawy w dniu 10 czerwca 2010 r. Adnotacja umieszczona na zwróconej Sądowi *meriti* przesyłce zawierającej powiadomienie oskarżonego o terminie tej rozprawy zawierała informację o pobycie oskarżonego w zakładzie karnym. W tej sytuacji obowiązkiem sądu było zarządzenie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę. Okoliczność ta w realiach tej konkretnej sprawy nie budzi wątpliwości nawet w świetle ewidentnie wadliwie sporządzonego protokołu z przedmiotowej rozprawy, w którym w części wstępnej w pozycji „stawili się” umieszczono wpis: „oskarżony Przemysław S.”, a w części końcowej, tj. w tzw. głosach stron przy zapisie „oskarżony w ostatnim słowie” – umieszczono poziome zakreślenie, co potwierdza brak obecności oskarżonego na tym terminie rozprawy. Oznacza to, że zagadnienia zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy w tym dniu w ogóle nie

badano. Nie tylko więc nie dopełniono obowiązku zapewnienia udziału w rozprawie oskarżonemu pozbawionemu wolności, ale również nie podjęto decyzji procesowej uzasadniającej dalsze prowadzenie postępowania bez udziału oskarżonego, który to udział – gdy nie wykazano, że zachodzi wypadek, w którym „ustawa stanowi inaczej” – jest przecież obligatoryjny w trybie zwyczajnym. Zatem, podniesiony w kasacji zarzut naruszenia dyspozycji art. 374 § 1 k.p.k. – w tym zakresie – należało uznać za całkowicie zasadny, a sytuacja taka należy do kręgu bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku i wymieniona jest w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Przedmiotowe uchybienie nie zostało dostrzeżone z urzędu przez Sąd Okręgowy w P., który po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego i uznaniu jej za oczywiście bezzasadną, w części motywacyjnej swego rozstrzygnięcia wyraził przekonanie, iż w sprawie brak jest bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Tymczasem, jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań – ta ocena Sądu drugiej instancji okazała się błędna.

Wobec wykazania zaistnienia okoliczności stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienionej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. – także wniosek skarżącego o uchylenie zarówno zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego, jak i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O., który to sąd dopuścił się uchybienia wymienionego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia – zasługiwał na pełne uwzględnienie, którego wyrazem jest treść wyroku Sądu Najwyższego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji procedując od początku zapewni przestrzeganie uprawnień oskarżonego do udziału w rozprawie głównej.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.